

Sygn. akt I ACa 258/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Marzena Konsek - Bitkowska

Sędzia SA Barbara Trębska (spr.)

Sędzia SO del. Beata Byszewska

Protokolant st. sekr. sąd. Ewelina Walczuk

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S. i A. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 kwietnia 2010 r., sygn. akt II C 274/09

1. oddala apelację,

2. zasądza od Z. S. i A. P. na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 258/11

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo Z. S. i A. P. o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...) kwoty 20.735.800,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2006 r., tytułem odszkodowania za utracone prawo własności działki gruntu nr (...) o powierzchni 1 ha 47 arów oraz działki nr (...) powierzchni 10.0571 ha przy ul. (...) w R., wchodzących uprzednio w skład przedsiębiorstwa Cegielnia (...) M. P. w W., bezprawnie znacjonalizowanego.

Orzeczenie powyższe oparł Sąd na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

Orzeczeniem nr (...)z dnia 8 lutego 1952 r. Minister Przemysłu Lekkiego przejął na własność Państwa należące do poprzednika prawnego powodów przedsiębiorstwo Cegielnia (...) M. W. pow. R., w skład którego wchodziły składniki majątkowe między innymi w postaci działek gruntu nr (...) o powierzchni 1 ha 47 arów oraz nr(...) i (...) (dawniej (...)) o powierzchni 10.0571 ha, położonych przy ul. (...) w R.. Decyzją z dnia 18 października 2005 r., doręczoną powodom

w dniach 24 i 25 października 2005 r., Minister (...) stwierdził, iż orzeczenie nr(...) z dnia 8 lutego 1952 r. o przejęciu na własność przedsiębiorstwa Cegielnia (...) M. P. jest nieważne. Na skutek wniosku (...) S.A. w W. oraz Okręgowego Zakładu (...) o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją z dnia 18 października 2005 r., Minister(...)decyzją z dnia 12 maja 2006 r. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie odrzucił skargę (...) S.A. w W. na powyższą decyzję Ministra (...).

Obecnie nieruchomości wchodząca w skład działki nr (...) znajduje się w użytkowaniu Okręgowego Zarządu (...) na podstawie decyzji Zarządu (...)powiatu grodzkiego R. z dnia 11 marca 1977 r. i stanowi teren ogródków działkowych, zaś działka nr (...) – zgodnie z decyzją Prezydenta Miasta R. z dnia 5 czerwca 2001 r. przeznaczona została na poszerzenie ul. (...). Nie wydano jednak żadnej decyzji dotyczącej budowy ul. (...) w obrębie tej działki i dlatego działka ta znajduje się w faktycznym posiadaniu Okręgowego Zarządu (...). Z kolei działka nr (...) znajduje się w użytkowaniu wieczystym (...) sp. z o.o. W odniesieniu do tej działki Wojewoda (...) decyzją z dnia 17 czerwca 1991 r., na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 i Nr 43, poz. 253), stwierdził nabycie nieruchomości z mocy prawa przez Gminę Miasta R... Z kolei decyzją Zarządu Miasta R. z dnia 23 listopada 1994 r. użytkownikiem wieczystym działki nr (...) oraz właścicielem znajdujących się niej budynków i innych urządzeń stało się z mocy prawa Miejskie Przedsiębiorstwo (...) w R., które następnie umową sprzedaży, sporządzoną w formie aktu notarialnego w dniu 28 czerwca 1995 r. zbyło prawo użytkowania wieczystego tejże nieruchomości na rzecz (...) S.A. w W.. Aktem notarialnym z dnia 1 września 2006 r. prawo użytkowania wieczystego działki oraz własność budynków została przeniesiona na rzecz (...) sp. z o.o.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powodów będących spadkobiercami zmarłego w dniu(...) 1978 r. właściciela przedsiębiorstwa Cegielnia (...) M. P., jest niezasadne. Roszczenie to ocenił Sąd na podstawie art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. Za poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r. (III CZP 101/08, OSNC 2009/4/47), Sąd ten przyjął, iż ponieważ decyzja nadzorcza z dnia 18 października 2005 r. wydana została po wejściu w życie noweli do Kodeksu cywilnego uchylającej przepis art. 160 k.p.a., tj. po 1 września 2005 r., do roszczeń odszkodowawczych wywołanych nieważną decyzją z dnia 8 lutego 1952 r. stosować należy przepis art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692).

W pierwszej jednak kolejności Sąd Okręgowy rozważał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń, uznając go – na gruncie art. 442 § 1 k.c. - za uzasadniony. Przyjął, iż bieg terminu przedawnienia należy liczyć biorąc pod uwagę możliwość wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji nadzorczej, koniecznej do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. W odniesieniu do powodów ustanie przeszkód, co do możliwości skutecznego wystąpienia o stwierdzenie nieważności orzeczenia Ministra Przemysłu Lekkiego nr (...)z dnia 8 lutego 1952 r. nastąpiło w dniu 4 czerwca 1989 r., tj. w dacie pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych, po której to dacie brak było jakichkolwiek przeszkód związanych z istniejącym ustrojem państwa uniemożliwiających dochodzenie tego rodzaju roszczeń. Od tej zatem daty rozpoczął bieg 10 – cio letni termin przedawnienia roszczeń zgłoszonych w niniejszym procesie, który upłynął w dniu 4 czerwca 1999 r., a więc zanim jeszcze powodowie złożyli wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy uznał, iż upłynął także trzyletni termin przedawnienia z art. 442 § 1 zd. drugie k.c., liczony od daty doręczenia powodom decyzji nadzorczej z dnia 18 października 2005 r. Decyzja ta wydana przez Ministra (...) była w myśl art. 127 § 3 k.p.c. ostateczna już w chwili jej wydania, jako że nie służyło od niej odwołanie. Na bieg tego terminu nie ma wpływu ewentualny wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy zakończonej ostateczną decyzją administracyjną, czy też wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jako nadzwyczajnego środka umożliwiającego wzruszenie ostatecznej decyzji administracyjnej. Takie też stanowisko zajęł Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 24 maja 1983 r. w sprawie I SA 1714/82(ONSA 1983/1/35), oraz Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lutego 1996 r. w sprawie III AZP 23/95 (OSNP 1996/15/205). W rezultacie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, iż trzyletni termin przedawnienia, liczony także na podstawie art. 160 § 6 k.p.a. upłynął odpowiednio z dniem 24 i 25 października 2008 r., pozew tymczasem został nadany listem poleconym w dniu 1 kwietnia 2009 r.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie może być uznane za nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Nieuwzględnienie takiego zarzutu może bowiem mieć jedynie charakter wyjątkowy i być uzasadnione w szczególnych wypadkach, które w sprawie niniejszej nie występują. Powodowie nie powołali żadnych przeszkód, z uwagi na które nie wystąpili o odszkodowanie przed upływem trzyletniego terminu od otrzymania decyzji nadzorczej.

Niezależnie od uznania zarzutu przedawnienia za uzasadniony, Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo także z uwagi na brak przesłanek merytorycznych roszczenia powodów. W jego ocenie powodowie nie wykazali związku przyczynowego między wydaniem decyzji z dnia 8 lutego 1952 r., a rzekomą szkodą w postaci utraty prawa własności nieruchomości objętych tą decyzją, a nadto wysokości szkody kwestionowanej przez pozwanego zarówno co do zasady jak i wysokości. Decyzja nadzorcza z dnia 18 października 2005 r. wyeliminowała z porządku prawnego jako nieważną decyzją nacjonalizacyjną ze skutkiem ex tunc, co oznacza, że skutki prawne wywołane przez tę decyzję zostają zniesione i odwrócone, a własność nieruchomości wróciła do powodów. Nie zmienia tego fakt, że działka nr (...) znajduje się w użytkowaniu Okręgowego Zarządu (...), działka nr (...) przeznaczona jest na poszerzenie drogi, zaś działka (...) w użytkowaniu wieczystym (...) S.A., gdyż ani użytkowanie ani użytkowanie wieczyste nie skutkują zmiany właściciela nieruchomości. Odnośnie działek będących w posiadaniu i użytkowaniu (...) powodowie po przeprowadzeniu postępowania w przedmiocie unieważnienia decyzji Zarządu Miasta R. z dnia 11 marca 1977 r. o oddaniu działki nr (...) w użytkowanie na cele pracowniczych ogródków działkowych oraz decyzji z dnia 5 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu działki nr (...) na poszerzenie ulicy – będą mogli wystąpić z roszczeniem windykacyjnym, roszczeniami uzupełniającymi ewentualnie odszkodowawczymi. Ewentualny obowiązek zaspokojenia roszczeń użytkowników ogródków działkowych obciążą Skarb Państwa, a nie powodów. Z kolei ocena, czy w stosunku do nieruchomości w postaci działki nr (...) zaszyły nieodwracalne skutki prawne, może być w ocenie Sądu Okręgowego dokonana jedynie po przeprowadzeniu odpowiednich postępowań w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji komunalizacyjnej, która objęła nieruchomość stanowiącą poprzednio własność poprzednika prawnego powodów oraz decyzji deklaratoryjnej o nabyciu z mocy prawa przez Miejskie Przedsiębiorstwo (...) w R. użytkowania wieczystego oraz ewentualnie po poddaniu kontroli sądu powszechnego ważności kolejnych umów sprzedaży tego prawa.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, iż powodowie nie wykazali, aby skutek decyzji nacjonalizacyjnej ponieśli szkodę w postaci utraty prawa własności. Oceniając z kolei związek przyczynowy Sąd ten stwierdził, iż między decyzją z dnia 8 lutego 1952 r. w powoływaną przez powodów szkodą nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Pozbawienie powodów (ich poprzednika prawnego) prawa władania i rozporządzania gruntem było bowiem skutkiem decyzji z dnia 11 marca 1977 r. o nieodpłatnym przekazaniu terenu w postaci działki nr (...) w użytkowanie na rzecz (...) Zarządu (...) w R., decyzji z dnia 5 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu działki nr (...) na poszerzenie ul. (...) oraz decyzji z dnia 23 listopada 1994 r. stwierdzającej, że Miejskie Przedsiębiorstwo (...) w R. stało się z dniem 5 grudnia 1990 r. użytkownikiem wieczystym gruntu w postaci działki nr (...), a nie wydania wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej.

W apelacji od powyższego wyroku powodowie wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucili:

1/ obrażę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron mimo zgłoszonego zarzutu, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego,
- art. 225 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku powodów o otwarcie rozprawy co uniemożliwiło im wykazanie zasadności roszczenia i niezasadności podnoszonych przez pozwanych zarzutów,

- art. 316 § 2 k.p.c. w zw. z art. 359 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. przez nieuchylenie postanowienia z dnia 7 kwietnia 2009 r. zawartego w protokole rozprawy, oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego,

- art. 299 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania powodów charakterze strony,

2/ obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 442 k.c. przez jego zastosowanie, mimo że nie obowiązywał na dzień zamknięcia rozprawy,

- art. 442¹ § 1 k.c. przez jego zastosowanie,

- art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 160 § 6 k.p.c. przez ich niezastosowanie,

- art. 127 § 3 i art. 138 k.p.a. przez ich błędną wykładnię,

- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie,

- art. 361 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowie nie ponieśli szkody wskutek orzeczenia nr (...) Ministra Przemysłu Lekkiego oraz, że pomiędzy tym orzeczeniem, a szkodą powodów nie istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jako niezasadna nie podlegała uwzględnieniu, choć niektóre podniesione w niej zarzuty okazały się trafne. Nie były to jednak zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Nie były też one kwestionowane przez skarżących. Ich zarzuty procesowe dotyczyły bowiem dowodów, których Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził bądź to z urzędu bądź oddalając wnioski dowodowe powodów. Zarzuty apelacji w tym zakresie nie są zasadne.

W sprawie niniejszej nie było podstaw do dopuszczenia z urzędu przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania powodów w charakterze strony celem ustalenia, czy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z art. 5 k.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, przewidziana w art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwość przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez strony nie jest obowiązkiem lecz uprawnieniem sądu, z którego powinien on korzystać jedynie w z sytuacjach procesowych o szczególnym, wyjątkowym charakterze. Działanie sądu z urzędu z naruszeniem tej zasady może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji). Tylko więc w zupełnie szczególnych przypadkach skuteczny może być zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. z powodu nieskorzystania przez sąd z tego uprawnienia. Taki szczególny przypadek z reguły nie zachodzi, gdy strona, w postępowaniu przed sądami niższych instancji była reprezentowana przez adwokata (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, Lex nr 577152, z dnia 11 stycznia 2011 r., I PK 152/10, Lex nr 738395, z dnia 7 grudnia 2010 r. I BU 8/10, Lex nr 785642, z dnia 29 października 2010 r., I CSK 646/09, Lex nr 622219, z dnia 15 lipca 2010 r., V CSK 84/10, Lex nr 621352, z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 310/09, Lex nr 688052).

W rozpoznawanej sprawie, powodowie byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, który w piśmie procesowym z dnia 7 września 2009 r. stanowiącym odpowiedź na otrzymaną od pozwanego odpowiedź na pozew zawierającą zarzut przedawnienia roszczeń, nie zgłosił żadnych dowodów na okoliczność, iż zarzut ten stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., co więcej nie wyjaśnił dlaczego w ocenie strony powodowej przepis

ten winien mieć w sprawie zastosowanie. Swe stanowisko w tym zakresie ograniczył do stwierdzenia: „W realiach niniejszej sprawy podnoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa” (k. 62). Te realia na jakie pismo powodów się powołuje, zostały w nim opisane jako polemika ze stanowiskiem pozwanego co do zasadności roszczenia odszkodowawczego, w szczególności gdy chodzi o faktyczną i prawną niemożność odzyskania władztwa nad utraconymi działkami będącymi w użytkowaniu i użytkowaniu wieczystym innych podmiotów. Stanowisko powodów nie zawiera zaś jakiegokolwiek wyjaśnienia, dlaczego nie wystąpili z roszczeniem odszkodowawczym w ciągu trzech lat od otrzymania decyzji nadzorczej. Trudno zatem w takiej sytuacji stawiać Sądowi Okręgowemu zarzut niedopuszczenia z urzędu dowodu z przesłuchania powodów celem ustalenia, czy zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Kwestia konieczności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony leży w zakresie swobodnej decyzji sądu, opartej na analizie materiału dowodowego w zakresie jego spójności i zupełności. Skoro powodowie nie powoływali się na żadne szczególne okoliczności, które uzasadniłyby zarzut naruszenia art. 5 k.c., Sąd pierwszej instancji nie miał podstawy do poszukiwania dowodów na okoliczność podniesionego przez nich, ale nie uzasadnionego w żaden sposób zarzutu. Skarżący nie uczynili tego też w kolejnym ich piśmie procesowym z dnia 8 marca 2010 r., w którym kwestionowali, że ich roszczenie się przedawniło (k. 84).

Przepis art. 5 k.c. ma charakter bardzo wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia. Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). Zarzut przedawnienia stanowi bowiem realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego, jednak umożliwia rozważenie nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia przez sąd, przy czym każdorazowo sąd czyni to w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, Lex nr 515716, z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10, Lex nr 818558, z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09, Lex nr 585765).

W sprawie niniejszej, jak wyżej podniesiono, powodowie w żaden sposób nie usprawiedliwiali swego opóźnienia a co więcej, przedstawiając wykładnię przepisów, twierdzili, że tego opóźnienia nie ma. Dopiero w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2010 r. wnieśli o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy i dopuszczenie dowodu z przesłuchania powodów na okoliczności związanych z posiadaniem przez M. P. majątkiem, sposobem pozbawienia go własności przez władzę komunistyczną Polski, sytuacji bytowej M. P. i jego rodziny w związku z bezprawną nacjonalizacją, przyczynami wniesienia pozwu w 2009 r. (k. 95).

Nieuwzględnienie powyższego wniosku przez Sąd pierwszej instancji, było – wbrew zarzutowi apelacji – uzasadnione. Zgodnie z art. 316 § 2 k.p.c. rozprawa powinna być otwarta na nowo, ale tylko wówczas, gdy istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Zarzut przedawnienia roszczeń był zgłoszony przez pozwanego już w odpowiedzi na pozew, a odpierając skuteczność tego zarzutu z powołaniem się na nadużycie prawa, powodowie winni wykazać szczególne okoliczności uzasadniające ich stanowisko i powołać na jego poparcie dowody. Nie sposób zgodzić się z apelacją, iż taki stan nowości o jakim mowa w art. 316 § 2 k.p.c. wywołało pismo pozwanego złożone na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2010 r., z którym – jak twierdzi apelacja - pełnomocnik nie mógł się dobrze zapoznać w czasie 10 minutowej przerwy zarządzanej przez przewodniczącego. Stanowisko to nie jest trafne. Po pierwsze, wskazać trzeba, iż z zapisu protokołu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2010 r. wynika, iż pełnomocnik powodów oświadczył, że zapoznał się z treścią doręczonego mu pisma (...), popiera wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i nie zgłasza innych wniosków dowodowych (k.94). Po drugie, podnieść należy, iż pismo procesowe pozwanego, które pełnomocnik powodów otrzymał na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2010 r. nie zawierało żadnych nowych, wcześniej nie podnoszonych okoliczności wymagających przeprowadzenia postępowania dowodowego. Pozwany jedynie uzupełnił swój prezentowany już uprzednio wywód prawny głównie odnośnie do przedawnienia roszczeń i zgłoszonego przez powodów zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Po trzecie, teza dowodowa na jaką dowód z zeznań powodów został zgłoszony nie wskazuje przyczyn spóźnionego wystąpienia powodów z niniejszym pozwem. Okoliczności w jakich poprzednik prawny powodów stracił majątek wynikają z decyzji nacjonalizacyjnej, okoliczność zaś w jakich warunkach żył M. P. i jego rodzina nie mają znaczenia w sprawie, jako że to nie jego zaniechanie wytoczenia powództwo odszkodowawczego za utracony majątek wpłynęło

na przedawnienie roszczeń powodów. M. P. zmarł w 1978 r., kiedy przedawnienie jeszcze nie biegło, gdyż nie została wydana decyzja nadzorcza. To powodowie spowodowali jej wydanie, a następnie mimo jej ostateczności (o czym mowa niżej) nie wytoczyli w terminie trzech lat powództwa o odszkodowanie.

Oczywiście bezzasadne jest twierdzenie apelacji, iż nieotwarcie na nowo zamkniętej rozprawy i nieprzeprowadzenie dowodów zgłoszonych w załączniku do protokołu doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. „Nierozpoznanie istoty sprawy” to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą sformułowanego w pozwie roszczenia, z którą to sytuacją mamy do czynienia, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy oraz gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka unicestwiająca roszczenie. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Sąd pierwszej instancji rozpoznał merytorycznie sprawę i ustosunkował się do roszczenia i podniesionych przez strony zarzutów, w tym zarzutu powodów nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 316 § 2 k.p.c. w zw. z art. 359 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. przez nieuchylenie postanowienia z dnia 7 kwietnia 2009 r. zawartego w protokole rozprawy, oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego. Pełnomocnik powodów był na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2010 r., na której Sąd Okręgowy oddalił jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy. Nie zgłosił zastrzeżenia o jakim stanowi art. 162 k.p.c., a zatem nie przysługuje powodom prawo powoływania się na uchybienie Sądu w zakresie rozpoznania ich wniosku dowodowego. Niezależnie od powyższego podnieść należy, iż dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wysokości szkody, uzasadnione byłoby wówczas, gdyby Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powodów jest słuszne co do zasady, a dowód z opinii biegłego jest niezbędny dla ustalenia wysokości szkody. W przypadku zaś oddalenia powództwa już chociażby tylko z uwagi na przedawnienie roszczeń, zbędnym było przeprowadzenie postępowania na okoliczność wysokości szkody.

Reasumując, zarzuty procesowe skarżących okazały się niezasadne i nie mogły skutkować uwzględnieniem apelacji.

Zasadne natomiast okazały się niektóre z zarzutów naruszenia prawa materialnego. Rację ma bowiem skarżący, iż do roszczeń o naprawienie szkody dochodzonych przez powodów zastosowanie znajduje przepis art. 160 § 1, 2 3 i 6 k.p.a. Wątpliwości jakie w praktyce orzeczniczej wywoływał przepis intertemporalny – art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), która to ustawa uchyliła art. 160 k.p.a., co do tego, czy znajdował on zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznych decyzji administracyjnych, których nieważność bądź wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. zostały stwierdzone po tej dacie, rozstrzygnął ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu z dnia 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75), w której stwierdził, iż do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

W świetle tej uchwały, roszczenie powodów znajduje materialnoprawną podstawę w art. 160 § 1 k.p.a., a nie jak to przyjął Sąd Okręgowy, art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. Nie jest to jednak istotna zmiana, gdyż przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa w obu przepisach są praktycznie tożsame. Odniesienie się jednak do art. 160 k.p.a. ma i ten skutek, że termin biegu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych należy oceniać w świetle art. 160 § 6 k.p.a., a nie jak to przyjął Sąd Okręgowy art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. (choć mylnie powoływał on przepis art. 442 § 1 k.c., w dacie orzekania nie obowiązujący). Wskazać jednak należy, iż Sąd ten rozważył bieg przedawnienia także na podstawie art. 160 § 6 k.p.a., zgodnie z którym roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1, albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. Sąd ten zasadnie przyjął, iż decyzja nadzorcza Ministra(...)z dnia 18 października 2005 r. była w myśl art. 127 § 3 k.p.c. ostateczna, jako że nie przysługiwało od niej odwołanie, a zatem od daty jej doręczenia dla powodów rozpoczął

bieg trzyletni termin przedawnienia. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż w przepisie art. 160 § 6 k.p.a. chodzi w istocie o decyzję nadzorczą prawomocną, a więc taką, która nie może być zmieniona lub uchylona, co w przypadku decyzji Ministra (...)z dnia 18 października 2005 r. nastąpiło dopiero w dniu 27 grudnia 2006 r. wskutek odrzucenia przez WSA w Warszawie skargi (...) S.A. Prawo administracyjne posługuje się kategorią decyzji ostatecznej, to jest decyzji wydanej przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze, od której nie przysługuje odwołanie, a strona niezadowolona z decyzji może jedynie zwrócić się do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy (art. 16 § 1 i art. 127 § 3 k.p.a.). W takim samym znaczeniu terminem decyzji ostatecznej posługuje się art. 160 § 6 k.p.a., bowiem nie sposób uznać, aby w tym samym akcie prawnym ustawodawca posługiwał się tym samym pojęciem w dwóch różnych znaczeniach, tym bardziej jeżeli je definiuje. Okoliczność, że w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy jest traktowany jako środek podobny do zaskarżenia, nie zmienia faktu, że decyzja, od której taki wniosek został wniesiony ma charakter decyzji ostatecznej. Ustawodawca nie posługuje się dla tego rodzaju decyzji pojęciem decyzji prawomocnej nawet w sytuacji, gdy wniesiono co do niej wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy, a następnie skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Nie staje się ona wówczas bardziej „ostateczna”, bo „prawomocna” niż w dacie jej wydania, jak zdaje się wywodzi to skarżący.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 21 listopada 2008 r. w sprawie V CSK 204/08 (OSNC-ZD 2009/4/94), zgodnie z którym decyzją ostateczną w rozumieniu art. 16, 127 § 3 i 160 § 6 k.p.a. jest pierwsza decyzja samorządowego kolegium odwoławczego (a zatem i ministra), gdyż nie przysługuje od niej odwołanie w administracyjnym toku instancji, nawet wtedy, gdy strona złoży wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, o którym mowa w art. 127 § 3 k.p.a. Sąd Najwyższy rozważał trzy możliwe poglądy odnośnie do tego, jak oceniać decyzję jako ostateczną w rozumieniu art. 160 § 6 k.p.a. Pierwszy sprowadza się do traktowania decyzji wydanej przez samorządowe kolegium odwoławcze (ministra) jako decyzji ostatecznej w rozumieniu art. 16 i art. 160 § 6 k.p.a. Zgodnie z drugim poglądem, decyzja odwoławczego kolegium samorządowego (ministra) jest tylko wtedy ostateczna, gdy zostaje ona utrzymana w mocy po ponownym rozpatrzeniu sprawy przez kolegium. Trzeci pogląd, sprowadza się do stwierdzenia, że przymiot decyzji ostatecznej, w rozumieniu art. 16 i 160 § 6 k.p.a., można przypisać tylko decyzji wydanej przez samorządowe kolegium odwoławcze (ministra) w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy. Sąd Najwyższy opowiedział za pierwszym z przedstawionych poglądów. Przede wszystkim zwrócił uwagę, że na tle art. 16 k.p.a. decyzją ostateczną jest decyzja, od której nie przysługuje odwołanie w administracyjnym toku instancji. Od decyzji samorządowego kolegium odwoławczego (ministra) nie przysługuje odwołanie w administracyjnym toku instancji, co wynika jednoznacznie z art. 127 § 3 k.p.a. Przepis ten wprowadza natomiast inny środek weryfikacji takich decyzji mianowicie możliwość zwrócenia się przez stronę z wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy. Nie jest to jednak odwołanie w administracyjnym toku instancji, gdyż sprawę rozpoznaje ponownie ten sam organ, czyli nie mamy tu do czynienia z „administracyjnym tokiem instancji”. O tym, że sam ustawodawca nie traktuje wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy przez ten sam organ tak jak odwołania świadczy również to, że do tego wniosku przepisy o odwołaniu stosuje się tylko odpowiednio. Wykładnia literalna właściwych przepisów wskazuje więc wyraźnie, że decyzją ostateczną w rozumieniu art. 16, 127 § 3 i 160 § 6 k.p.a. jest pierwsza decyzja samorządowego kolegium odwoławczego, gdyż nie przysługuje od niej odwołanie w administracyjnym toku instancji. Za powyższą wykładnią przemawiają także względy celowościowe. Strona, która otrzymuje decyzję samorządowego kolegium odwoławczego, jest informowana o tym, że ma do czynienia z decyzją ostateczną. Z drugiej strony w art. 160 § 6 wynika, iż termin trzyletni przedawnienia biegnie od dnia, gdy decyzja stwierdzająca niezgodność z prawem innej decyzji administracyjnej stała się ostateczna. W takiej sytuacji strona mając takie informacje i działając racjonalnie, powinna najpóźniej przed upływem trzech lat dokonać czynności przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń, gdyż w innym przypadku naraża się na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia. Sąd Najwyższy zwrócił nadto uwagę, iż czym innym jest stwierdzenie, że mamy do czynienia z decyzją ostateczną w rozumieniu art. 160 § 6 k.p.a., czym innym zaś to, czy stronie przysługują przewidziane prawem środki oceny zgodności takiej decyzji z prawem. To, że od ostatecznych decyzji przysługuje szczególny środek jakim jest odwołanie do sądu administracyjnego nie wpływa na bieg terminu przedawnienia z art. 160 § 6 k.p.a. Podobnie to, że strona może zwrócić się o ponowne rozpoznanie sprawy przez ten sam organ umożliwia jej tylko ewentualną weryfikację rozstrzygnięcia, nie wpływa natomiast na bieg terminu określonego w art. 160 § 6 k.p.a., gdyż jest on związany z chwilą gdy decyzja administracyjna uzyskała przymiot ostateczności w rozumieniu art. 16 k.p.a., a nie

z ostatecznym wyczerpaniem wszelkich przewidzianych w postępowaniu administracyjnym środków wzruszalności takiej decyzji. (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 63/01, OSNC 2004/5/78).

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, powyższy pogląd podziela, co prowadzi do wniosku, że roszczenie powodów w myśl art. 160 § 6 k.p.a. jest przedawnione i jako takie podlega oddaleniu.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 5 k.c.. Jak wyżej podniesiono, powodowie nie powołali się na żadne szczególne okoliczności, które spowodowały ich opóźnienie we wniesieniu pozwu. Dopiero w uzasadnieniu apelacji twierdzą, że było to spowodowane koniecznością zgromadzenia środków na uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 100.000 zł. Nie składali wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, bo w podobnej sprawie taki ich wniosek został oddalony i dopiero po uiszczeniu opłaty w tamtej sprawie w kwocie 50.000 zł, musieli zgromadzić środki na uiszczenie opłaty dwukrotnie wyższej w sprawie niniejszej. Argumenty powyższe nie mogą uzasadniać zarzutu nadużycia prawa przez pozwanego podnoszącego zarzut przedawnienia. Po pierwsze, nie dotyczą w żadnej mierze jego zachowania, a po drugie nie dotyczą okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić spóźnione wniesienie pozwu przez powodów. Fakt, iż w innej sprawie nie zostali oni zwolnieni od kosztów sądowych w kwocie 50.000 zł, nie może usprawiedliwiać opóźnienia we wniesieniu pozwu zawierającego wniosek chociażby o częściowe zwolnienie od opłaty sądowej. Jeżeli powodowie nie dysponowali środkami pieniężnymi na uiszczenie wysokiej opłaty od pozwu, przysługiwał im wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, przy czym nie ulega wątpliwości, iż fakt, że w innej sprawie ponieśli opłatę w kwocie 50.000 zł z pewnością byłby uwzględniony przy rozpoznawaniu ich wniosku o zwolnienie choćby częściowe w sprawie niniejszej, chyba, że ich sytuacja majątkowa wskazywałaby, że mogli oni ponieść opłatę od pozwu bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny. Powodowie takich jednak okoliczności nie zgłosili. Już w grudniu 2008 r. ustanowili zawodowego pełnomocnika, dla którego winno być oczywiste, że brak środków na uiszczenie opłaty nie może usprawiedliwiać wniesienia pozwu po upływie terminu przedawnienia i czynić zasadnym zarzut nadużycia prawa przez pozwanego zarzucającego przedawnienie roszczeń. Brak środków finansowych wszak nie utrudnił powodom wniesienia w terminie apelacji wraz z wnioskiem o zwolnienie ich od opłaty sądowej.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut apelacji naruszenia art. 127 § 3 i art. 138 k.p.a. oraz art. 5 k.c. jest bezzasadny.

Zasadny jest natomiast zarzut apelacji naruszenia art. 361 §1 k.c. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż decyzja nacjonalizacyjna z dnia 8 lutego 1952 r. nie wyrządziła powodom szkody, jakiej upatrują oni w pozbawieniu ich faktycznej i prawnej możliwości wykonywania prawa własności. To ta decyzja była decyzją „sprawczą”, która odjęła poprzednikowi prawnemu powodów prawo własności, a dalsze decyzje były tylko jej następstwem i stanowiły wyraz wykonywania prawa własności, które wskutek decyzji komunalizacyjnej przeszło na rzecz Gminy Miasta R.. Decyzja z dnia 11 marca 1977 r. o nieodpłatnym przekazaniu terenu w postaci działki nr (...) w użytkowanie na rzecz(...) Zarządu (...) w R., decyzja z dnia 5 czerwca 200 r. o przeznaczeniu działki nr (...) na poszerzenie ul. (...) oraz decyzja z dnia 23 listopada 1994 r. stwierdzająca, że Miejskie Przedsiębiorstwo (...) w R. stało się z dniem 5 grudnia 1990 r. użytkownikiem wieczystym gruntu w postaci działki nr (...) wpisują się więc tylko w ciąg zdarzeń zapoczątkowanych wadliwą decyzją z dnia 8 lutego 1952 r. o przejściu na własność Skarbu Państwa przedsiębiorstwa Cegielnia (...) M. P. i nie spowodowały one ani utraty własności, ani nie mogą być traktowane jako powodujące niemożność odzyskania prawa do gruntu.

Utratę prawa własności nieruchomości spowodowała decyzja z dnia 8 lutego 1952 r. , uprawomocnienie której czyniło Skarb Państwa, a następnie (po komunalizacji) Gminę Miasta R. uprawnionym do wykonywania przysługującego mu prawa własności, w tym do rozporządzania rzeczą, do czego wszak doszło.

Wbrew zatem stanowisku Sądu Okręgowego między wadliwą decyzją nacjonalizacyjną, a szkodą, naprawienia której żądają powodowie istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Późniejsze decyzje rozporządzające gruntem mają charakter następczy i łącznie z decyzją sprawczą tworzą wielocłonowy łańcuch przyczynowo – skutkowy.

Trafnie jednak wskazał Sąd pierwszej instancji, iż stwierdzenie nieważności powyższej decyzji wywołało skutek *ex tunc*, co w zasadzie oznacza, że do powodów powróciło prawo własności gruntów stanowiących obecnie działki (...). Jednakże, gdy chodzi o działkę nr (...), pogląd o odzyskaniu prawa własności tych nieruchomości, a to jako skutku stwierdzenia przez decyzję nadzorczą nieważności decyzji nacjonalizacyjnych, a więc wyeliminowanie decyzji nacjonalizacyjnych z obrotu z mocą wsteczną, jest poglądem uproszczonym, a w okolicznościach sprawy, jak się wydaje, słusznym jedynie pozornie.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że odnośnie do tej działki wydana została decyzja z dnia 23 listopada 1994 r. stwierdzająca, że Miejskie Przedsiębiorstwo (...) w R. stało się z dniem 5 grudnia 1990 r. jej użytkownikiem wieczystym oraz właścicielem znajdujących się na niej budynków. W latach późniejszych dwukrotnie doszło do sprzedaży tego prawa z przeniesieniem własności budynków, a mianowicie w dniu 28 czerwca 1995 r. na rzecz (...) S.A. w W. i w dniu 1 września 2006 r. na rzecz (...) sp. z o.o. Umowy zawierano w formie aktów notarialnych.

Stwierdzenie Sądu Okręgowego co do powrotu prawa własności działki nr (...), jako skutku decyzji nadzorczej z roku 2005 r., nie uwzględnia powyższych zdarzeń prawnych i czynności prawnych, które miały miejsce w czasie, kiedy decyzje nacjonalizacyjne pozostawały w obrocie, a Skarb Państwa i jego następcy prawni pozostawali w przekonaniu, że własność gruntu im przysługuje, takim prawem się legitymowali i prawo to wykonywali. Za następcę prawnego Skarbu Państwa uważać należy Gminę Miasta R., która uzyskała własność nieruchomości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz.191 ze zm.).

Jak wynika z uzasadnienia decyzji nadzorczej (k.15 -17), starania o stwierdzenie nieważności decyzji komunalizacyjnej odnośnie do działki (...) oraz decyzji uwłaszczeniowej Zarządu Miasta R. z dnia 23 listopada 1994 r., nie powiodły się. Oznacza to, że decyzja komunalizacyjna nie została wyeliminowana z obrotu i ciągle potwierdza prawo własności Gminy do tej działki, co waży na ocenie Sądu Okręgowego co do oczywistego, zdaniem tego Sądu, wniosku o odzyskaniu przez powodów własności nieruchomości. Waży w tym znaczeniu, że wprost czyni wniosek ten nietrafnym.

Podnieść nadto trzeba, iż w odniesieniu do działki nr (...) znaczenia nabiera, co Sąd Okręgowy przeoczył, rękojmiami wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), a więc instytucja prawna, której działanie pozwala na nabycie prawa do nieruchomości od osoby nieuprawnionej. Trzeba też dodać, że i w odniesieniu do wskazanej działki nie można było pomijać skutków działania rękojmiami. W związku z tym zagadnieniem powołać należy się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2011r. III CZP 90/10 (Biul. SN 2011/2/7), w której Sąd Najwyższy rozważając działanie tej instytucji przy nabywaniu prawa wieczystego użytkowania stwierdził, że rękojmia chroni nabywcę użytkowania wieczystego także w razie wadliwego wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości. Ochrona udzielona osobie trzeciej na podstawie art. 5 u.k.w.h. prowadzi nie tylko do prostego nabycia prawa użytkowania wieczystego od osoby nieuprawnionej, ale nadto do nabycia go w takim kształcie jurydycznym i konfiguracji podmiotowej, w jakim to prawo występowało w obrocie. Oznacza to uzyskanie przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego własności, jako skutku wtórnego i pochodnego działania rękojmiami. Skutek wtórny działania rękojmiami nie eliminuje stanu bezprawności działania Skarbu Państwa w związku z przejęciem gruntu byłego właściciela, ale sanuje pierwotną, wadliwą, decyzję administracyjną w tym sensie, że pozwala uznać stan prawnorzeczowy (zmianę właściciela gruntu) wytworzony tą decyzją za definitywny w sferze obrotu cywilnoprawnego.

Jeżeli zatem nabycie w roku 1995 r. przez (...) S.A., a następnie w roku 2006 przez (...) sp. z o.o. użytkowania wieczystego na działce nr (...) nastąpiło w warunkach działania rękojmiami wiary publicznej ksiąg wieczystych, to nie tylko Spółki te nabyły to prawo, ale również Gmina nabyła własność gruntu, jako wtórny skutek działania rękojmiami. W tej sytuacji uznać należało, iż wadliwa decyzja nacjonalizacyjna wywołała nieodwracalne skutki prawne w postaci utraty prawa własności powodów do działki nr (...). Ponieważ jednak roszczenie o odszkodowanie także w zakresie tej działki jest przedawnione, powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak twierdzeń zawartych w apelacji o definitywnej utracie prawa własności odnośnie do działek (...) tylko z tego powodu, iż na działkach tych zlokalizowany jest ogród działkowy. Decyzje, mocą których działki te zostały przekazane w użytkowanie na rzecz (...) Zarządu (...) w R., czy na poszerzenie ul. (...) (co do tej pory nie nastąpiło), nie stanowi samoistnej podstawy nabycia własności gruntu zajętego przez ogrody działkowe przez podmioty wymienione w decyzjach.

Wskazać trzeba, iż jak wynika z uzasadnienia decyzji nadzorczej (k.12 v.) Wojewoda (...) decyzją z dnia 23 grudnia 2003 r. stwierdził wygaśnięcie decyzji komunalizacyjnej Wojewody (...) z dnia 21 lutego 1996 r. odnośnie do działki (...) (obecnie (...) i (...)) i jest to decyzja ostateczna. Oznacza to, że decyzja komunalizacyjna została wyeliminowana z obrotu prawnego, co spowodowało powrót prawa własności do Skarbu Państwa bezpośrednio na podstawie orzeczenia nacjonalizacyjnego. Stwierdzenie nieważności tegoż orzeczenia powoduje z kolei powrót prawa własności na rzecz powodów. Podnieść należy, iż działki (...) nie były przedmiotem dalszego obrotu cywilnoprawnego i decyzje, mocą których zostały one przekazane w użytkowanie na rzecz (...) Zarządu (...) w R., czy na poszerzenie ul. (...), są obecnie jedynymi, które stanowią następstwo orzeczenia nacjonalizacyjnego, które jeszcze funkcjonują w obrocie. Jeżeli zatem istnieje przedmiot, którego prawo własności poprzednika prawnego powodów dotyczyło i może być przywrócony uprawnionym podmiotom, nie można uznać, iż decyzja nacjonalizacyjna wywołała co do tych działek nieodwracalne skutki prawne. Okoliczność zaś istnienia utrudnień czy przeszkód w realizowaniu prawa własności i odzyskania władztwa nad rzeczą nie może być decydująca dla oceny czy decyzja nacjonalizacyjna wywołała skutek w postaci utraty prawa własności powodów. W tym zakresie roszczenie odszkodowawcze powodów nie było uzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach zastępstwa procesowego pozwanego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. W zw. z art. 391 § 1 k.p.c.